

Sygn. akt IX Ka 1591/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Klaudiusz Senator

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2013 r.

sprawy S. O. (1)

obwinionej o wykroczenie z art.119 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionych przez obwinioną i jej obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 12 kwietnia 2013r. sygn. akt XI W 3718/12

I. zmienia zaskarżony wyrok z ten sposób, że uniewinnia obwinioną S. O. (1) od popełnienia zarzucanego jej we wniosku o ukaranie czynu;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. S. kwotę 723, 24 (siedemset dwadzieścia trzy 24, 100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu obwinionej S. O. (1) w postępowaniu odwoławczym;

III. na podstawie art. 118 § 2 kpw orzeka, że Skarb Państwa ponosi koszty postępowania.

sygn. akt IX Ka 1591/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2013r. uznał S. O. (1) za winną popełnienia wykroczenia z art. 119§1 kw i ukarał ją za to wykroczenie karą grzywny w wysokości 200 zł. Nadto Sąd zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu i orzekł o kosztach postępowania.

Apelacje od tego wyroku wnieśli obwiniona i jej obrońca.

Obrońca obwinionej powołując się na art. 427§2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk wyrokowi Sądu Rejonowego zarzuciła:

I. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na jego treść, tj. art. 7 kpk oraz art.5§2 kpk, polegającą na nienależytym rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, nazbyt dowolnej ocenie dowodów, wyrokowanie na podstawie niejasnych dowodów i z wątpliwościami nie usuniętymi na korzyść S. O. (1), poprzez danie wiary w pełni zeznaniom pokrzywdzonych B. i A. S., iż obwiniona dokonała zaboru rzeczy ruchomej na ich szkodę, podczas gdy brak było materiału dowodowego wskazującego na to, iż obwiniona działała w miejscu i czasie czynu zabronionego Co w konsekwencji doprowadziło do:

II. Błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia mający wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, że obwiniona umyślnie dokonała zaboru rzeczy ruchomej należącej do pokrzywdzonych, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na przypisanie jej sprawstwa-co miało wpływ na treść orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę wyroku i uniewinnienie S. O. (1) od przypisanego jej czynu.

W swojej apelacji obwiniona poza zakwestionowaniem prawidłowości zawarcia umowy przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na oskarżycieli posiłkowych i podniesieniem, że wraz z mężem jest ofiarą pomówień ze strony zięcia o popełnianie czynów karalnych, zarzuciła, iż przedmiotowe ogrodzenie zostało rozebrane przez A. S. i zanesione przez niego pod drzwi komórki obwinionej, co widział jej mąż - R. O.. Oskarżyciel posiłkowy zdaniem skarżącej po takim postąpieniu wyjechał z posesji i po niedługim czasie wrócił z policją. Funkcjonariusze organów ścigania zarzucili mężowi obwinionej, że to on dokonał kradzieży drewna z ogrodzenia. R. O. odpowiedział, że drewno znajdujące się w komórcie schował tam, gdyż znajdowało się pod drzwiami. Zdjęcia drewna zostały wykonane przez policję i obwinioną, która nie miała nic

l

wspólnego z kradzieżą. R. O. potwierdził w swoich zeznaniach, że przedmiotowe drewno znajduje się w pomieszczeniu gospodarczym. Skarżąca w złożonym środku odwoławczym zakwestionowała zasadność ukarania jej grzywną w kwocie 200 zł. i obciążenia kosztami postępowania. S. O. podniosła, że nie brała żadnego udziału w popełnieniu wykroczenia, nie zostało udowodnione, że popełniła zarzucany jej czyn. Wg. obwinionej Sąd nieprawidłowo ocenił jej wyjaśnienia, jak i zakwestionowała wiarygodność zeznań A. S.. Oskarżyciel posiłkowy nieprawdziwie zeznał, że przywoził duże ilości drzewa z D. na budowę domu i z tej budowy miało mu zostać drewno, z którego zrobił ogrodzenie. Zdaniem S. O. A. S. przywiózł drewno tylko jeden raz i było to 10 par krokwów, niecałe 2 m desek podłogowych i na wierzchu 3 zrzynki. Nie przywiózł żadnych okrągłaków i krótkich desek. Treść apelacji wskazuje, że obwiniona kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, jak i poczynione ustalenia faktyczne. ^

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wniesione apelacje o ile podnoszą, że w świetle zebranego materiału dowodowego obwiniona powinna zostać uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu zasługują na uwzględnienie.

Sprawa niniejsza dotyczyła kradzieży drewna. A więc podstawowym faktem podlegającym ustaleniu była kwestia własności owego drewna. W toku postępowania strony prezentowały sprzeczne stanowiska w tej kwestii. Obwiniona twierdziła, że drewno użyte do budowy przedmiotowego ogrodzenia (wykonanego nota bene przez jej męża) stanowiło jej i R. O. własność. Oskarżyciele posiłkowi z kolei zeznali (aczkolwiek niekonsekwentnie, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia), że drewno to było ich własnością i to oni zbudowali ogrodzenie.

Sąd ustalił, że przedmiotowe drewno stanowiło własność pokrzywdzonych i to oni wykonali ogrodzenie. Ustalenie Sądu co do powyższej okoliczności jest jednak całkowicie dowolne. Sąd w ogóle nie uzasadnił dlaczego w tej kwestii dał wiarę małżonkom S.. Co więcej Sąd Rejonowy nie tylko, że nie wskazał dlaczego nie uznał za wiarygodne wyjaśnień obwinionej, ale i w ogóle nie odniósł się do wersji S. O. (1), że drewno to stanowiło jej i jej męża własność, który zbudował przedmiotowe ogrodzenie.

Zwrócić należy uwagę, że w świetle zebranego materiału dowodowego nie jest możliwe rozstrzygnięcie w sposób niewątpliwy kwestii własności przedmiotowego drewna. Poza sprzecznymi twierdzeniami samych stron, brak jest jakiegokolwiek dowodu umożliwiającego weryfikację twierdzeń skłóconych stron. Nadto same strony w swoich

wypowiedziach nie wskazują żadnych okoliczności w oparciu, o które możliwa byłaby ocena wiarygodności ich stanowisk. Taki materiał dowodowy nie pozwala na czynienie niebudzących wątpliwości ustaleń. Sąd Rejonowy powyższe kwestie zignorował.

Nadto należy zwrócić uwagę na treść zeznań A. S., który stwierdził, że nie pamięta czy drewno użyte do postawienia ogrodzenia było świeże, używane, czy pochodziło z rozbiórki domu (k. 106). Tak więc w zeznaniach z dnia 5 grudnia 2012r. sam pokrzywdzony nie wykluczył, że drewno mogło należeć do obwinionej. Późniejsze stanowcze twierdzenie oskarżyciela posiłkowego co do tej okoliczności pozostaje w sprzeczności ze wskazanym wyżej fragmentem jego zeznań. Kwestii tych nie dostrzegł Sąd Rejonowy.

Sąd I instancji ustalił, że postawienie przedmiotowego płotu miało miejsce już po dokonaniu darowizny nieruchomości na rzecz oskarżycieli posiłkowych, jednak ustalenia tego nie uzasadnił. Zwrócić jednak należy uwagę, że dla odpowiedzialności obwinionej za wykroczenie nie ma znaczenia to, czy płot stanowił część składową nieruchomości pokrzywdzonych, bądź jej przynależność, w sytuacji, gdyby został wykonany z materiałów małżonków O. albowiem obwiniona nie miałaby świadomości zmiany własności takiej rzeczy.

Słusznie obrońca obwinionej podniosła, że żaden dowód nie wskazuje bezpośrednio na sprawstwo obwinionej. Pokrzywdzeni nie widzieli momentu zaboru drewna. Sprawstwo obwinionej wyprowadzane jest z takiego faktu, że R. O. z uwagi na swój stan zdrowia nie mógł sam dokonać zarzucanego czynu. Wytknąć jednak trzeba, że Sąd Rejonowy nie uzasadnił należycie w oparciu o jakie dowody uznał sprawstwo obwinionej. O takim ustaleniu, wbrew dywagacjom Sądu nie może przesądzać to, że skradzione drewno zostało znalezione w pomieszczeniu gospodarczym małżonków O.. Z przeprowadzonych dowodów wynika, że R. O. przyznał się do schowania drewna, które miało znajdować się w pobliżu pomieszczenia gospodarczego.

Nie w pełni można się zgodzić z argumentacją Sądu Rejonowego zaprezentowaną na k. 167 i 168. Sąd nie dokonał wszechstronnego rozważenia wszystkich okoliczności. Nasuwa się pytanie, jaki cel miałby przyświecać małżonkom O., żeby rozebrać przedmiotowe „spróchniałe” ogrodzenie. Wg. S. O. po schowaniu drewna w pomieszczeniu gospodarczym, które miało znajdować się przed tym pomieszczeniem, zjawiała się policja. Obwiniona wraz z mężem ujawniła posiadanie spornego drewna okazując je policji.

W przypadku sprawstwa obwinionej i jej męża wydaje się, że małżonkowie O. staraliby się nie ujawniać powyższego faktu i utrudniać dostęp do pomieszczenia

gospodarczego. Zwrócić należy uwagę, że strony są skłócone, jak wykazuje i niniejsza sprawa oskarżyciele posiłkowi są zainteresowani ukaraniem obwinionej.

Nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd dokonał ustalenia, że do kradzieży drewna doszło o godz. 8<sup>20</sup> w dniu 17 grudnia. Pokrzywdzeni w miejscu kradzieży nie przebywali od około godziny 16-ej poprzedniego dnia. Dziwnym wydaje się pewność Sądu, że do popełnienia wykroczenia doszło akurat w czasie precyzyjnie wskazanym w wyroku.

Trafnie obrońca obwinionej zarzuciła naruszenie art. 5§2 kpk, jak i skarżący słusznie zakwestionowali ocenę dowodów przedstawioną przez Sąd I instancji.

W świetle powyższego obwinioną należało uniewinnić od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Mając powyższe na uwadze na podstawie art. 437§2 kpk w zw. z art. 109§2 kpw należało orzec, jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie w punkcie iT wyroku dot. zasądzenia na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną obwinionej oparte zostało na treści art. 618§ 1 pkt 11 kpk, art. 619§ 1 kpk, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. Ust. z 2002r. nr 123 póź. 1058 z późn. zm.), §2 ust.3, § 14 ust. 2 pkt 4, §16, §19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Ust. nr 163 póź. 1348 z późn. zm.).

Z uwagi na to, że zgodnie z art. 118§2 kpw w razie uniewinnienia obwinionego w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny koszty postępowania ponosi Skarb Państwa, należało orzec, jak w pkt III wyroku.

SSO Klaudiusz Senator